

# MARSZ „OBUDŹ SIĘ, POLSKO!” W RELACJACH POLSKICH STACJI TELEWIZYJNYCH. CZEŚĆ I: RELACJE CIĄGŁE W STACJACH INFORMACYJNYCH

KAROLINA BRYLSKA, TOMASZ GACKOWSKI, JACEK WASILEWSKI

Uniwersytet Warszawski

Instytut Dziennikarstwa, Zakład Teorii Komunikacji Społecznej

MATERIAŁY

## ABSTRACT

### “Wake up Poland!” march in the coverage of Polish television stations

The article presents the results of a study devoted to the methods and manners of covering the “Wake up Poland! (Obudź się Polsko!)” march (held in Warsaw on September 29<sup>th</sup>, 2012) in Polish TV news programs. The research has covered the major evening news (“Wydarzenia” Polsat, “Fakty” TVN, “Panorama” TVP2, “Wiadomości” TVP1, “Informacje” TV Trwam) on the day preceding the event, then on the day when the event occurred place, and on the day after the event (28–30 September 2012), and live coverage of the event, presented in the news TV programs. The material was analyzed in six established categories: truthfulness, diligence, morality, reason of state, discrimination, and quality. In the analysis of the live coverage the researchers has used six quantitative operational criteria: (1) the number of pro et contra statements, (2) the number of affiliated and anonymous statements, (3) the diversity of contesting statements, (4) pro et contra affiliations of experts, (5) the sum of statements, (6) the number of reporters involved in the coverage. Qualitative analysis of individual evening news has included an examination of the interpretative frames used to explain the events from the point of view of various interest groups involved.

✉ Adres do korespondencji: Zakład Teorii Komunikacji Społecznej Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Bednarska 2/4, Łaźnia Majewskiej, 00-310 Warszawa, tomasz.gackowski@id.uw.edu.pl

This article presents the detailed methodology of the survey and its part dedicated to live coverage. The second part of the study, concerning only the evening news, will be presented in the next issue of *Zeszyty Prasoznawcze*. Both texts should be considered complementary – for this reason, the discussion will be placed in the second text.

**Key words:** TV news, content analysis, qualitative analysis, live coverage

\*\*\*

29 września 2012 r. odbyła się w Warszawie manifestacja pod hasłem „Obudź się, Polsko!”. Zorganizowały ją organizacje prawicowe, występujące przeciwko – jak to określano – brakowi dialogu społecznego, reformie emerytalnej oraz w obronie wolności obywatelskich i pluralizmu mediów. Marsz był wydarzeniem o wielu kontekstach: politycznym, społecznym, medialnym, etycznym. Z punktu widzenia medioznawcy zaś ciekawym także dlatego, że dostarczył materiału do badania (także komparatywnego) różnych form relacji telewizyjnych: tradycyjnego omówienia tematu w materiale wieczornego serwisu informacyjnego oraz relacji ciągłej, prowadzonej w czasie rzeczywistym w ciągu co najmniej kilku godzin. Analiza recepcji telewizyjnych marszu „Obudź się, Polsko!” prowadzi do interesujących wniosków dotyczących nie tylko poszczególnych nadawców, ale także generalnego modelu relacjonowania ważnych wydarzeń polityczno-społecznych w Polsce.

Niniejszy artykuł przedstawia szczegółowo metodologię badania oraz jego część poświęconą relacjom ciągłym, prezentowanym na antenach stacji informacyjnych. Druga część badania, dotycząca serwisów informacyjnych, zostanie przedstawiona w kolejnym numerze *Zeszytów Prasoznawczych*. Oba teksty należy traktować komplementarnie – z tego też powodu dyskusja rezultatów całości badania zostanie umieszczona w podsumowaniu drugiego tekstu.

### *1. Społeczne znaczenie telewizyjnych newsów – wprowadzenie*

Telewizyjne relacje istotnych faktów i wydarzeń są przedmiotem badań medioznawczych od wielu lat. Z chwilą pojawienia się całodobowych relacji CNN także tego typu sprawozdania są obiektem zainteresowania badaczy. Wieczorne serwisy informacyjne w telewizji stały się już zrytualizowaną formą komunikacji polityków i nadawców z odbiorcami. Roger Silverstone wskazuje wręcz, że tego typu serwisy „są dialektycznym wyrazem niepokoju i poczucia bezpieczeństwa” (1994, s. 16), ponieważ z jednej strony informują o negatywnych, groźnych wydarzeniach i zjawiskach, z drugiej zaś – choćby przez sam fakt informowania – pozwalają odbiorcom przygotować się na nie lub wręcz przed nimi zabezpieczyć. Jest to jedna z tych codziennych czynności, które – wykonywane rytualnie, a czasem tylko machinalnie – pomagają odbiorcom utrzymać poczucie ciągłości wydarzeń i względnej stabilności otaczającego ich świata.

Interesującym i wciąż szerzej nieopisanym – zwłaszcza w polskiej literaturze – obszarem badawczym są relacje ciągle informacyjnych stacji telewizyjnych. Badacze z zagranicy chętniej opisują metody i techniki relacjonowania „na żywo” wydarzeń szczególnie istotnych (tzw. *breaking news*), ale przede wszystkim nadzwyczajnych, związanych np. z katastrofami naturalnymi czy atakami terrorystycznymi, a nie wydarzeniami politycznymi.

Przy okazji tego typu badań skatalogowano m.in. ważniejsze zalety i wady relacji na żywo. Najistotniejszą korzyścią dla dziennikarza i nadawcy jest oczywiście możliwość bycia naocznym świadkiem wydarzenia i pokazywania rozwoju historii w czasie rzeczywistym, co przekłada się wprost na zainteresowanie widzów, a następnie także reklamodawców. Chris A. Tuggle i Suzanne Huffman piszą wręcz, że telewizje używają tej formy dla jej wartości promocyjnej i produkcyjnej raczej niż dla wartości, jaką przedstawia natychmiastowe poinformowanie odbiorców o ważnej sprawie (2001, s. 335–344).

Co więcej – telewizje nie zawsze przykładają właściwą miarę i relacjonują na żywo zdarzenia o małej ważności. Rosnące słupki oglądalności i walka o pierwszeństwo prezentacji newsa stają się na tyle kuszące, że reporterzy i wydawcy często nadużywają narzędzia relacji na żywo i dochodzą do etapu, w którym ta forma dziennikarskiego doniesienia dewaluje się i przestaje spełniać swoją funkcję. Ta obserwacja prowadzi niektórych badaczy, ale i praktyków telewizji do stwierdzenia, że w ostatnich latach to technologia (zgodnie z regułą „nadajemy na żywo, bo możemy”), a nie ważność newsa, kieruje procesem produkcji informacji (Tuggle, Huffman 1999, s. 492–505).

Intensyfikacja nadawania na żywo wpływa wprost na jakość pracy dziennikarza, ponieważ kluczowym wyznacznikiem staje się „bycie pierwszym”, a nie bycie najbardziej precyzyjnym czy najpełniej poinformowanym. Sami pytani o sprawę dziennikarze twierdzą, że relacjonowanie na żywo jest trudne, ponieważ wymusza jednoczesne, bardzo szybkie zbieranie informacji i porządkowanie ich w jedną, koherentną historię (Seib 1997).

Telewizyjne zintensyfikowane relacje na żywo nie zawsze są też atrakcyjne dla odbiorców. Już badania z początku lat 90. pokazały, że widzowie odbierają zbyt duże natężenie relacji na żywo jako niewłaściwe, nachalne, źle zarządzane w czasie i w złym guście. Przyczyniają się do tego z pewnością opisane także w literaturze zmiany w etyce i estetyce przekazu, jakie wymusiły dwudziestoczegodzinne relacje telewizyjne na żywo (zwłaszcza w kontekście sytuacji nadzwyczajnych, takich jak konflikty zbrojne czy klęski żywiołowe) – chodzi m.in. o większą ekspozycję drastycznych obrazów i pokazywanie mocnych wyrazów emocji zamiast przekazywania wyważonych informacji (Jain 2010, s. 163–179).

W 1996 r. Elihu Katz postawił słynną tezę, że zmiany zachodzące w komunikacji masowej, zapośredniczonej przez media właśnie, osłabiają fundamenty demokracji (Katz 1996, s. 22–33). Z tą tezą dyskutowano wielokrotnie (Curran 2002, s. 187–216), natomiast nie da się zaprzeczyć, że w przypadku serwisów informacyjnych i programów informacyjnych nadających całą dobę mamy do czynienia

z pewnym paradoksem. Formuły tego typu audycji zakładają bowiem rzetelne informowanie o istotnych wydarzeniach, bycie dla masowej publiczności kluczowym źródłem wiedzy o otaczającej rzeczywistości – tymczasem w praktyce mamy do czynienia z niepełnym lub nierzetelnym przekazywaniem informacji, z intencjonalnym narzucaniem interpretacji zjawisk i wydarzeń, czasem nawet z manipulacją.

Tego typu praktyki raczej szkodzą demokracji i społeczeństwu obywatelskiemu, niż je budują, zwłaszcza w okresie nadzwyczajnym, w czasie szczególnych wydarzeń. Kiedy bowiem porządek społeczny jest zachwiany, dzieje się coś wyjątkowego i potencjalnie zagrażającego, ludzie oczekują od mediów informacji, wyjaśnień i interpretacji (Graber 1980, s. 228; Ball-Rokeach 1985, s. 485–510), z reguły potrzebują wręcz więcej informacji, niż te mogą im dostarczyć (Neal 1998). Dlatego tak istotne wydaje się dokładnie analizowanie treści relacji medialnych, zwłaszcza telewizyjnych, w kontekście wyjątkowych, ważnych wydarzeń. I choć jasne jest, że marsz „Obudź się, Polsko!” nie spełnia wprost kryteriów wydarzenia nadzwyczajnego (tak jak np. kataklizm, katastrofa, konflikt), to jednak można przyjąć, że był przedsięwzięciem niecodziennym i z punktu widzenia mediów bardziej interesującym niż inne w dniu, w którym został zorganizowany. Atencja, jaką poświęciły wydarzeniu poszczególne redakcje, wydaje się najlepszym świadectwem zakwalifikowania owego marszu do typu wydarzeń szczególnych.

## 2. Metodologia badania

### 2.1. Cel badania

Celem przeprowadzonego badania była analiza sposobu relacjonowania manifestacji w programach informacyjnych TVP Info, TVP 1, TVP 2, TVN24, Polsat News i TV Trwam w godzinach od 08.00 do 24.00 – w kategoriach:

- prawdziwości rozumianej jako utrzymywanie w tekście dziennikarskim odpowiedniej proporcji pomiędzy opisem, etykietą i interpretacją;
- staranności rozumianej jako szczególny wysiłek przy zbieraniu materiału;
- moralności rozumianej jako przestrzeganie uniwersalnych zasad etyki;
- racji stanu rozumianej jako interes polskiego państwa;
- dyskryminacji rozumianej jako nienawiść i poniżanie kogokolwiek;
- jakości rozumianej jako szczególnie wysokie wymagania profesjonalne.

### 2.2. Materiał badawczy

Monitoringiem objęto całodzienny program (od godz. 08.00 do 24.00) stacji informacyjnych TVN24, Polsat News, TVP Info, a także nadawcę zaangażowanego w organizację marszu, tj. TV Trwam – w dniu marszu, czyli 29 września 2012 r.

Spśród audycji informacyjnych monitoringiem objęto główne serwisy informacyjne nadawane w godzinach 19.00–22.00 z dnia poprzedzającego wydarze-

nie, z dnia, w którym wydarzenie miało miejsce, a także z dnia po wydarzeniu (28–30 września 2012 r.). Dało to możliwość przyjrzenia się ewolucji kontekstów interpretacyjnych bądź ekspozycji wątków związanych z wydarzeniem. Badano następujące audycje: „Wydarzenia” (Polsat), „Fakty” (TVN), „Panorama” (TVP2), „Wiadomości” (TVP1), „Informacje” (TV Trwam).

### 2.3. Szczegółowe pytania badawcze

Po zdefiniowaniu i zoperacjonalizowaniu kluczowych pojęć, wyodrębniono następujące szczegółowe pytania badawcze:

- **Prawdziwość.** Czy w relacji obraz jest przedstawiony z wielu różnych punktów widzenia, czy też ujęty w jeden schemat? Jak się mają dokonane skróty i konieczne uproszczenia do całości wydarzenia i uczestniczących w wydarzeniu podmiotów?
- **Bezstronność.** Czy istniała równowaga w prezentowaniu stanowisk, opinii, interpretacji dotyczących wydarzenia?
- **Obiektywizm.** Czy pojawiały się informacje kluczowe dla zrozumienia wydarzenia, którym jednak poświęcono nieproporcjonalnie mało uwagi?
- **Staranność.** Czy przedstawiano szeroką rozpiętość kontekstów? Czy przedstawiony był balans opinii? Czy zaistniała wielogłosowość, rozumiana jako dopuszczenie do głosu wszystkich zainteresowanych stron?
- **Rzeczliwość.** Czy głosy były hierarchizowane? Czy relacja miała charakter argumentacyjny, czy stosowano obiektywizację, tj. czy pojawiały się rzekomo obiektywne stwierdzenia o stanie rzeczy, niemające jednak ustalonego źródła?
- **Moralność.** Czy relacja była więc wolna od takich punktów widzenia, które mogłyby powodować np. opresję mniejszości narodowych, seksualnych i rasowych, a więc czy występowały wykluczenia i niedopuszczalne oceny? Czy pojawiały się treści łamiące ogólnie przyjęte zasady *decorum*?
- **Racja stanu.** Czy relacja nie godziła w interes publiczny związany np. z zaufaniem do instytucji publicznych? A jeśli tak, to na jakiej podstawie odbywała się krytyka tych instytucji?
- **Niezależność.** Czy w prezentowaniu komentarza i interpretacji wydarzenia zachowano równowagę opinii *pro et contra*, a może też przedstawiano je z neutralnego punktu widzenia?

### 2.4. Kryteria operacyjne ilościowe

W analizie całości relacji zastosowano sześć poniżej wyliczonych ilościowych kryteriów operacyjnych: (1) liczba wypowiedzi *pro et contra*, (2) liczba wypowiedzi afiliowanych i anonimowych, (3) zróżnicowanie głosów kontestujących, (4) afiliacje ekspertów *pro et contra*, (5) suma wypowiedzi, (6) liczba reporterów

zaangażowanych w relację. Kolejne pary kryteriów posłużyły odnalezieniu odpowiedzi na dalsze, szczegółowe pytania badawcze.

#### 2.4.1. Kryteria operacyjne jakościowe

Kryteria operacyjne jakościowe dotyczą głównie analizy serwisów informacyjnych poszczególnych nadawców z 28, 29 i 30 września 2012 r. Jednym z podstawowych narzędzi jakościowych jest analiza ram interpretacyjnych, używanych do interpretacji wydarzenia przez poszczególne, zaangażowane grupy interesu<sup>1</sup>.

- a) Interpretacje marszu według ram wyrażających perspektywę rozumienia danej grupy.

W analizie materiału odniesiono się do katalogu najpopularniejszych ram wyróżnionych przez badaczy mediów. Są to: rama konfliktu, ludzkich spraw, przypisania odpowiedzialności, moralności i ekonomicznych konsekwencji (Semetko, Valkenburg 2000, s. 93–109). W analizowanym materiale nie wyróżniono ram ludzkich spraw ani ekonomicznych konsekwencji. Główne używane do opisu wydarzenia ramy to: rama konfliktu, odpowiedzialności, ofiary oraz dominacji i zależności<sup>2</sup>.

- b) Wypowiedzi komentatorów i wypowiedzi uczestników tworzące rozpiętość kontekstów w informacji.

Wypowiedzi w materiale dotyczą różnych kontekstów, wiążących przyczyny, konsekwencje i zależności występujące obok danego zjawiska z różnymi obszarami. Rozpiętość tych kontekstów pozwala na lepsze jego zrozumienie. Naświetlenie problemu z wielu różnych punktów widzenia i ukazanie go w wielu kontekstach jest zazwyczaj pożądaną strategią przekazywania informacji.

W analizie relacji o wydarzeniu można przedstawić następującą rozpiętość kontekstów:

- polityczny zewnętrzny: sytuacja w stosunkach z innymi krajami, ich opinie, struktury międzynarodowe, wojny;
- polityczny wewnętrzny: polityka wewnętrzna – demokracja, administracja, działania sił bezpieczeństwa;
- społeczny: zdrowie, sprawy narodowe, edukacja i sprawy kulturowe (także przestępczość);
- ekonomiczny: system, rynek, ceny, podatki itp.;

<sup>1</sup> Jak zaznaczono we wstępie, wnioski z tej części badania zostaną przedstawione w kolejnym artykule, którego publikacja planowana jest w następnym numerze *Zeszytów Prasoznawczych*. Tam też znajdzie się opis rozumienia pojęcia „ramy”, jakim posługują się autorzy artykułu.

<sup>2</sup> Zaznaczyć trzeba, że w sytuacji kryzysowej media stosują nieco odmienny porządek ramowy. Jak wykazało badanie relacji telewizyjnych w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 r. (24 godziny po pierwszym uderzeniu samolotu w wieżę World Trade Center), można było wyróżnić następujące ramy: katastrofy, polityczną, kryminalną, bezpieczeństwa i ludzką (*human interest*). Ramy zmieniają się w porządku: deskryptywna – atrybutywna – afektywna. Co ciekawe, analizy wykazały także korelacje pomiędzy przyjętą ramą a źródłem informacji reportera (Li 2007, s. 670–687).

- religijny: osoby w rolach duchownych (nie np. przestępców czy turystów), wydarzenia religijne, sprawy wspólnot religijnych;
- prawny: konsekwencje prawne działania, procedury prawne.

Niektóre z tych kontekstów zostały zastosowane przez nadawców do opisu relacjonowanych wydarzeń.

#### 2.4.2. Orientacja nadawcy wobec danej interpretacji

Dla celów badania zidentyfikowano trzy wyznaczniki orientacji nadawcy wobec danej interpretacji:

- kreowanie normy zawartej w prezentowanych informacjach. Punkt widzenia zawierający taką normę można zidentyfikować choćby poprzez wyznaczniki językowe w relacji, np.: *wszyscy wiedzą, że...*, *normalne jest, że...*, *oczywiste jest, że...* itp.; normatywność jest jednym z kryteriów identyfikujących dyskryminację;
- obiektywizowanie danego poglądu będącego w rzeczywistości jedynie opinią dziennikarza;
- zakładanie w wypowiedzi istnienia pewnej grupy odbiorców i tworzenie wspólnoty odbiorców wokół danej sprawy (kto mówi, w którym imieniu, jak jest określone ‘my’ – *my rząd, my dziennikarze* itp.). W parze z ‘my’ zazwyczaj występują ‘oni’ – grupa znajdująca się poza wspólnotą, spojona innymi interesami i wartościami, najczęściej oceniana negatywnie. Dlatego wspólnota wokół danej sprawy może się wiązać z wyrażeniami wykluczającymi niegodnych, złych, zdrajców, nienormalnych itp.

Analiza systemu wykluczeń oraz obiektywizacji opinii w kontekście interesu państwa, a zwłaszcza konkretnych instytucji publicznych, wiąże się z odpowiedzią na pytanie, czy relacja godzi w interes publiczny, np. związany z zaufaniem do instytucji publicznych. Może się to przejawiać w nieuprawnionym (tzn. emocjonalnym, poza argumentacją, bez kontekstu, bez uzasadnienia, na jakiej podstawie odbywała się krytyka tych instytucji, czy miała charakter argumentacyjny) wartościowaniu tych instytucji lub państwa, a zwłaszcza ich/jego włączaniu w negatywnie nacechowane szeregi znaczeniowe czy wykluczaniu z nich.

### 3. Dodatkowe uwagi metodologiczne

W ramach uwag metodologicznych warto jeszcze podkreślić, że analiza porównawcza wybranych nadawców za pomocą wyżej opisanych kategorii napotyka istotną trudność. Jest ona związana z wyraźną odmiennością TV Trwam, zarówno jej specyfiką formalną, jak i związaną z usytuowaniem w ramach sporu. Odmienność formalna polega tu na tym, że TV Trwam relacjonowała marsz „z jego środka”. Zdecydowana większość analizowanego materiału dotyczyła bezpośrednich relacji z marszem, bez komentarza w studiu gości, ekspertów itp. Kwestia usytuowania w ramach sporu

dotyczy tego, że TV Trwam była współorganizatorem marszu, duża część postulatów protestujących dotyczyła zapewnienia pluralizmu mediów w związku z odmowną decyzją Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie umieszczenia TV Trwam na jednym z multipleksów. W tym sensie TV Trwam można uznać za *iudex in causa sua* – sędziego we własnej sprawie. Nie oznacza to, że kryteria związane z bezstronnym, rzetelnym informowaniem w takim wypadku nie stosują się do tego nadawcy. Z pewnością jednak należy oczekiwać, że ta okoliczność wyraźnie się ujawni podczas próby porównawczej analizy wszystkich nadawców.

Wreszcie należy zauważyć, że badaniu podlegała przede wszystkim warstwa językowa i strukturalna omawianych relacji, a w mniejszym – obrazy prezentujące relacjonowane wydarzenia. Analiza semiologiczna wydaje się naturalnym i pożądanym uzupełnieniem niniejszego badania, przede wszystkim ze względu na fakt, że – jak udowadniają w swoich badaniach przekazów informacyjnych Piotr Francuz i in. – obraz w istotny sposób wpływa na odbiór telewizyjnych treści (Francuz, Szalkowska, Szubielska 2010, s. 41–53).

#### 4. Panoramiczna perspektywa relacji ciągłych – wyniki

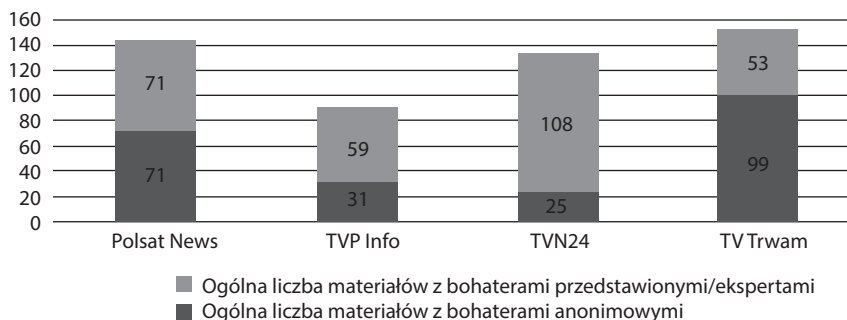
Panoramiczne spojrzenie zawiera opinię stworzoną na podstawie analizy całości relacji. W tym fragmencie autorzy zaprezentują, jak powyżej opisane, zoperacjonalizowane kategorie wyglądały w analizowanym materiale i jakie generalne wnioski można w tym zakresie wyciągnąć.

##### 4.1. Suma wszystkich wystąpień/wypowiedzi

Najwięcej oddzielnych wypowiedzi przedstawiła TV Trwam. Wykres 1 prezentuje, jak przedstawiał się balans opinii *pro et contra*, jakie były ewentualne głosy ekspertów, dlaczego TVP Info ma relatywnie najmniej anonimowych bohaterów, a TV Trwam najwięcej.

##### 4.1.1. Bohaterowie wypowiadający się w relacjach

Wykres 1. Suma ogólna wszystkich wystąpień – wypowiedzi





Jak widać na wykresie 1, w relacjonowanie marszu bezpośrednio najbardziej były zaangażowane Polsat News oraz TV Trwam. Ale TV Trwam dysponowała tylko jednym reporterem na miejscu, prowadziła relację ciągłą i być może z tego powodu nie mogła, bądź nie chciała, emitować komentarza gości ze studia. Może to być przyczyną odnotowanej relatywnie dużej liczby anonimowych wypowiedzi uczestników marszu.

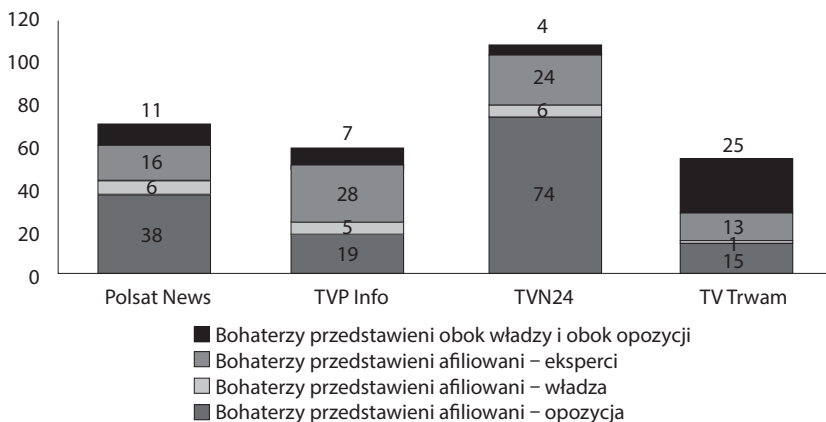
TV Trwam w relacji w ciągu dnia prezentowała tylko wypowiedzi ludzi „z ulicy”, którzy zostali przedstawieni lub sami się przedstawiali. Tak więc sposób relacjonowania tego marszu zdecydowanie się różnił od przekazów pozostałych nadawców, które starały się analizować, oceniać, wyjaśniać, interpretować – tworząc dystans i ogólniejszą perspektywę. TV Trwam jako gospodarz, strona, umieszczała swojego widza wewnątrz marszu. Jedynymi osobami przedstawionymi w studiu w programie „Polski punkt widzenia” byli prof. Andrzej Zybertowicz, socjolog z UMK, oraz Andrzej Jaworski, poseł PiS.

TVN24 i TVP Info w największym stopniu starały się korzystać z wypowiedzi ekspertów i nadawać znaczenie (wyjaśniać/budować konteksty) temu, co widzieliśmy – czyli przemówieniom polityków i maszerujących ludzi.

TVN24, zaliczana przez maszerujących ludzi do grupy *mediów nieprawdy*, praktycznie nie prowadziła relacji (rozmów z uczestnikami) z wnętrza marszu, co wpłynęło na najmniejszą liczbę wypowiedzi anonimowych.

W niewielkim stopniu z anonimowych wypowiedzi korzystała również TVP Info. Rodzaj selekcji i dobór wypowiedzi anonimowych, o ile nie są na żywo, może budzić zawsze obawy o manipulacje i wybiórczość materiału.

Wykres 2. Bohaterzy przedstawieni



Źródło: opracowanie własne.

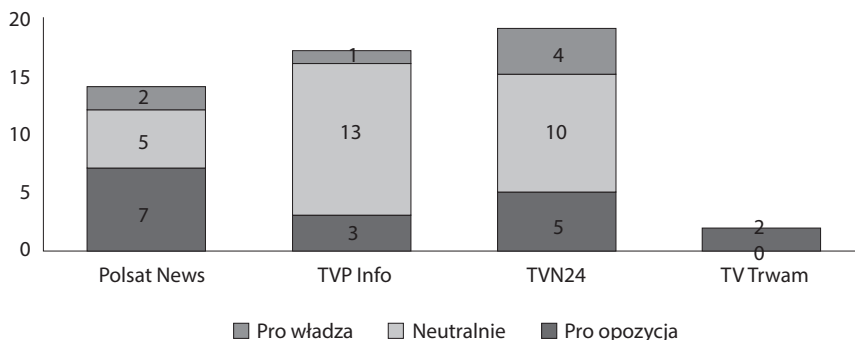
Bohaterów pojawiających się na antenie pogrupowano ze względu na ukierunkowanie ich wypowiedzi: aprobata/dezaprobata dla marszu, oraz stosunek do opozycji/rządzących. Wypadkowa tych dwóch wymiarów oznaczała zakwalifikowanie wypowiedzi jako „pro władza”, „pro opozycja” lub neutralnej. Kategorie „obok opozycji” i „obok władzy” odnoszą się do osób, w których wypowiedziach znajdujemy elementy dystansu do obu stron, jednak mimo wszystko wyrażających pewną słabą skłonność do jednej z nich<sup>3</sup>. Klasyfikacja dotyczy więc danej wypowiedzi i nie odnosi się bezpośrednio do znanych skądinąd poglądów prezentowanych przez daną osobę.

TVN24 w największym stopniu opierała relację na materiałach nagranych podczas marszu z jego aktorami politycznymi (nie z uczestnikami); w związku z tym opozycja miała relatywnie dużo wejść bohaterów w roli protagonistów wydarzenia.

W przypadku TV Trwam, ze względu na warunki produkcji relacji, odnotowano dużą liczbę osób wypowiadających się w trakcie marszu.

TVP Info uczyniła największy wysiłek związany z zapewnieniem relacjom odpowiedniego zaplecza eksperckiego. Jest to ważne z punktu widzenia nadawcy publicznego, dla którego istotne jest wyważenie opinii i balans punktów widzenia oraz hierarchizacji głosów. Przedstawianie jedynie głosów *pro et contra* powoduje zawężenie wielogłosowości, a więc jest działaniem skutkującym raczej intensyfikacją sensacyjności, emocjonalizacją, a nie wzrostem rzetelności i staranności.

Wykres 3. Afiliacja gości w studiu (liczba osób)

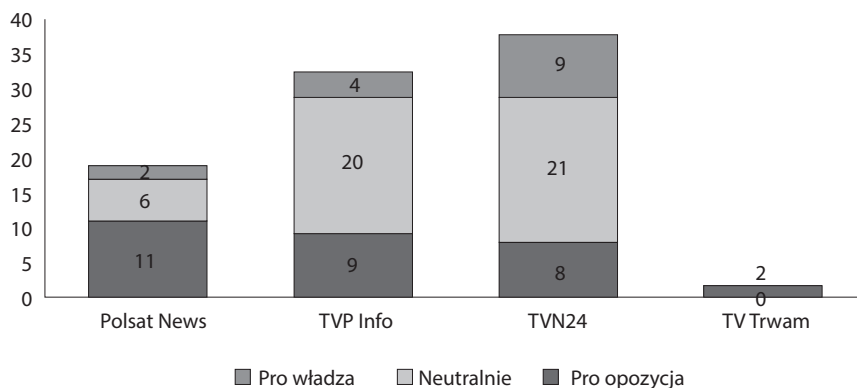


Źródło: opracowanie własne.

<sup>3</sup> Przykładem może być np. Lech Wałęsa, który mówi, że *wolałby u władzy kogoś lepszego niż PO, ale nie ma takiej alternatywy, więc ich popiera*. Podobnie w jednej z wypowiedzi sytuuje się, np. Piotr Duda, który deklaruje, że *wolałby rozmawiać z rządzącymi i załatwiać sprawy, jednak nie udaje się to, tak więc skraca dystans do PiS, by ten mu pomógł realizować cele*. W innych cytowanych wypowiedziach jednak wyraźnie jest po stronie opozycji i przeciwko władzy.

Goście w studiu w telewizji publicznej najczęściej byli afiliowani neutralnie. W TVN24 udało się uzyskać względną równowagę opinii. Nie można tego powiedzieć o TV Trwam. Nie było tam nawet próby ukazania odmiennego głosu, co powodowało wrażenie, że wszyscy są za stanowiskiem prezentowanym podczas marszu, a przeciwstawia się mu jedynie KRRiT.

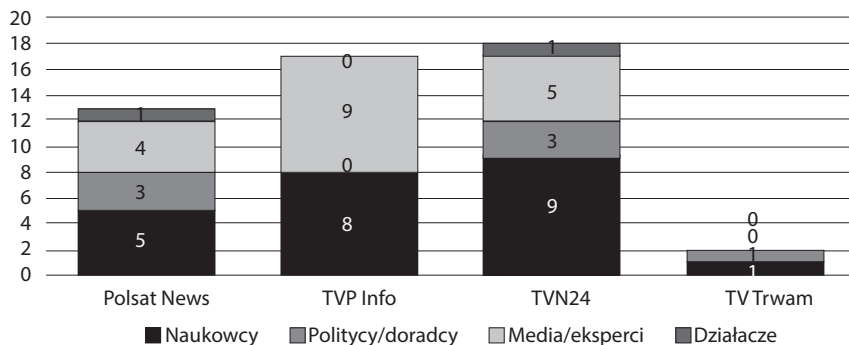
Wykres 4. Afiliacja gości w studiu (suma wypowiedzi, w tym powtarzanych)



Źródło: opracowanie własne.

Uwzględniając powtórki wszystkich wypowiedzi, widzimy w studiu TVP Info oraz Polsacie dominację wypowiedzi prokoalicyjnych. W ujęciu sumarycznym, uwzględniając wypowiedzi nagrane i później kilkakrotnie powtarzane, dominują głosy sprzyjające stronie rządowej. W przypadku TV Trwam zaprezentowano stanowiska tylko dwóch proopozycyjnych osób – prof. Z. Zybortowicza, socjologa UMK, oraz A. Jaworskiego z PiS (podobnie w przypadku wykresu 5).

Wykres 5. Charakterystyka gości w studiu – liczba osób (jak wyżej)

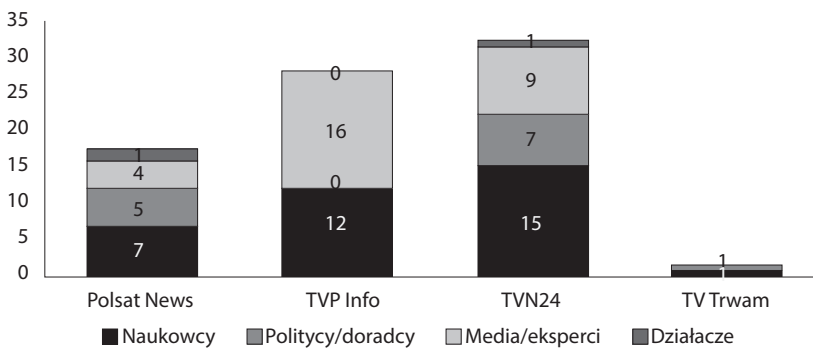


Źródło: opracowanie własne.

W przyjętej klasyfikacji gości w studiu wyodrębnione zostały 4 kategorie: naukowcy, politycy/doradcy (politycy odgrywali rolę eksperta posiłkowego, zaangażowanego bezpośrednio w życie polityczne, byli więc swego rodzaju „stronniczym ekspertem”, a więc była to inna rola niż np. ekspert naukowiec). W tej kategorii znaleźli się byli politycy: PiS, PO, a także np. doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego – Tomasz Nałęcz. Pozostałe dwie kategorie to: media/eksperti oraz działacze. Kluczowym kryterium zakwalifikowania danego gościa była jego nominacja – sposób przedstawienia go przez dziennikarza, „podpisania” w programie.

Jak widać, TVP Info skoncentrowała się na naukowcach i ekspertach. Choć nie wszyscy naukowcy i eksperci przejawiali większy dystans w formułowaniu ocen niż byli politycy i doradcy, to jednak sama zasada doboru wydaje się próbą zwiększenia rzetelności relacji poprzez uniknięcie emocjonalnego zaangażowania. TVN korzystała również z komentarzy doradców politycznych, co wiązało się z dominującą w przypadku tego nadawcy ramą (politycznego) konfliktu przyjętą w relacji.

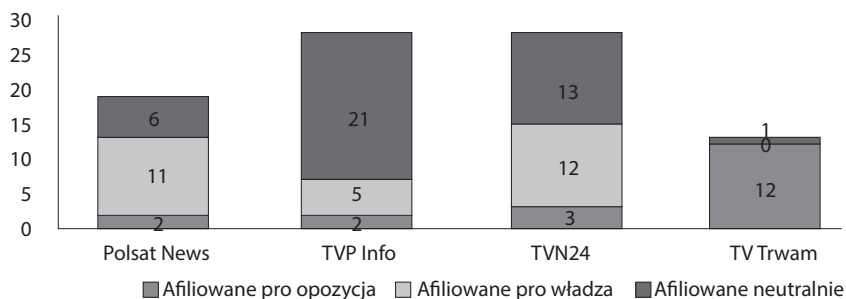
Wykres 6. Charakterystyka gości w studiu (suma wszystkich wypowiedzi, w tym powtórzonych)



Źródło: opracowanie własne.

Spośród wypowiedzi gości wyemitowanych podczas całodiennej relacji w TVP Info dominowały głosy naukowców i ekspertów. Jest to wyraźna różnica w stosunku do nadawców komercyjnych i pewna ostrożność w epatowaniu widza ostrymi czasami wypowiedziami gości. Analizując powyższe wyniki balansu opinii i hierarchizacji punktów widzenia, TVN24 i Polsat News parokrotnie powtórzyły opinie znanych polityków/doradców, w pewnym sensie promując wyrażane przez nich opinie, natomiast TVP Info skupiła się na powtórkach wypowiedzi samych ekspertów.

Wykres 7. Eksperci i ich afiliacja



Źródło: opracowanie własne.

Eksperti wypowiedzający się na antenach poszczególnych telewizji byli zazwyczaj neutralni. W przypadku TVP Info widać szczególnie wyraźnie, że eksperci nie określali się ze względu na stosunek do władzy czy opozycji. Eksperti wypowiedzający się „pro władza” w pewnym stopniu mieli zapewne służyć zrównoważeniu większej liczby wypowiedzi opozycji, która intensywnie komunikowała swoje opinie podczas marszu. Eksperti „pro władza” wystąpili także w programach publicystycznych prezentujących głosy obu stron.

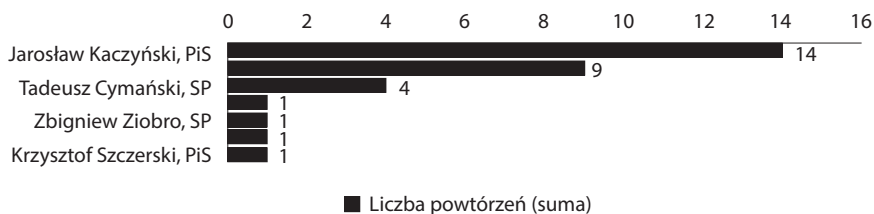
TV Trwam nie zamieściła żadnych wypowiedzi ekspertów prokoalicyjnych – prezentowała przekaz jednostronny, afiliowany proopozycyjnie. Jedno wystąpienie zostało oznaczone neutralnie – rzecznika NIK-u Pawła Biedziaka.

#### 4.1.2. Wypowiedzi z przemówień – porównanie

Selekcja wypowiedzi z przemówień budowała określoną narrację w całości relacji. Poszczególne osoby reprezentowały określone typy uczestników marszu<sup>4</sup> – o. Tadeusz Rydzyk był wyrazicielem protestu społecznego, Jarosław Kaczyński był wyrazicielem protestu politycznego, Piotr Duda – protestu pracowniczego, choć niektóre wypowiedzi tego działacza dotyczyły także kontekstu politycznego. Związek Solidarność angażował się bowiem, zgodnie ze słowami przewodniczącego, w odsunięcie rządu.

<sup>4</sup> Tzn. prezentowane w narracjach medialnych wypowiedzi określonych osób odpowiadały – zdaniem autorów artykułu – określonym typom uczestników marszu, a dokładniej symbolizowały czy też reprezentowały myślenie poszczególnych typów uczestników, wyrażały je.

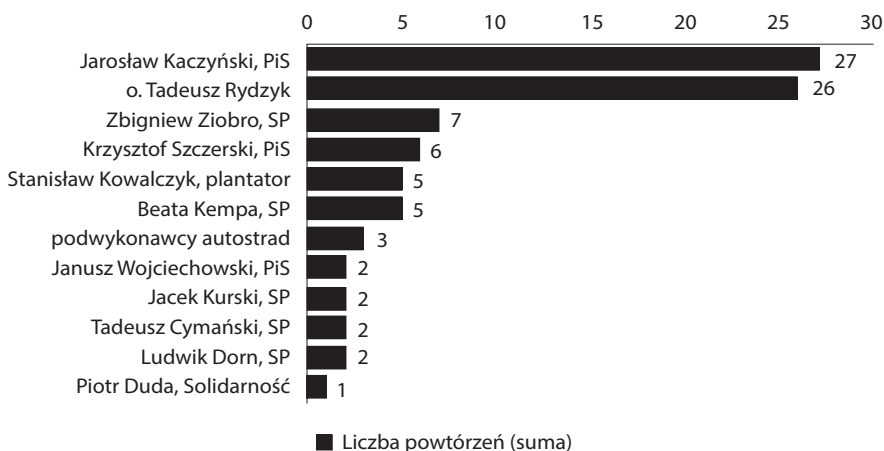
Wykres 8. Wypowiedzi z przemówień – Polsat



Źródło: opracowanie własne.

W Polsce wyraźnie dominowały wypowiedzi P. Dudy i J. Kaczyńskiego. Transmitowano również wypowiedzi polityków Solidarnej Polski. Główny przekaz pochodził jednak od J. Kaczyńskiego; można natomiast odnotować brak relacji z mszy na placu Trzech Krzyży i wypowiedzi o. Rydzyka poprzedzających marsz.

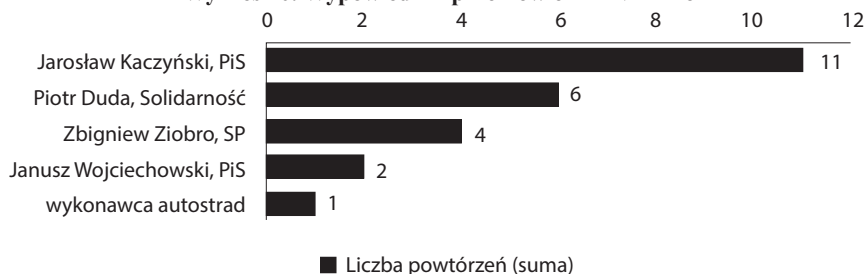
Wykres 9. Wypowiedzi z przemówień – TVN24



Źródło: opracowanie własne.

W TVN24 widać wyraźną koncentrację na J. Kaczyńskim i o. T. Rydzyku. To o. Rydzyk jest tutaj głównym liderem i głosem obok prezesa Kaczyńskiego. TVN24 relacjonowała wypowiedzi PiS i o. Rydzyka w podobnych kontekstach politycznych (por. rozpiętość kontekstu w serwisach). Trzecim w kolejności głosem jest głos Z. Ziobry, co sytuuje o. Rydzyka jako drugą siłę polityczną w tym konflikcie. P. Duda jest eksponowany w dużo mniejszym stopniu.

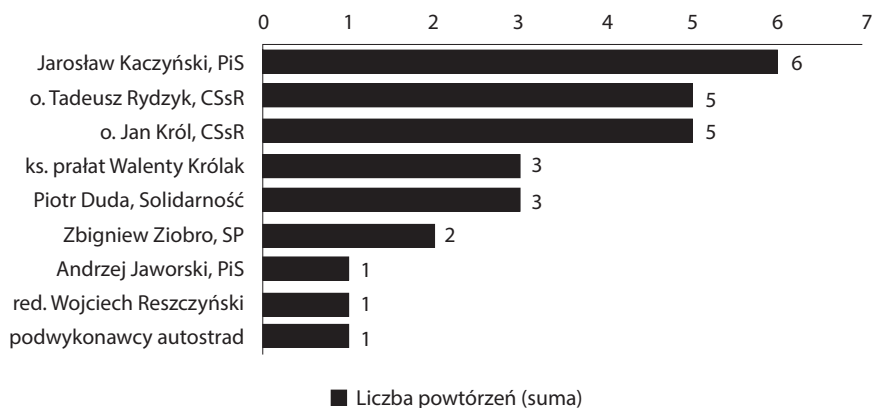
Wykres 10. Wypowiedzi z przemówień – TVP Info



Źródło: opracowanie własne.

W TVP Info, podobnie jak w Polsacie, to P. Duda oraz J. Kaczyński byli głosami zgromadzenia. Zauważmy, że pojawiają się również głosy z odbywającej się wcześniej konwencji PiS, m.in. wypowiedź producenta papryki, opowiadającego o trudnościach ekonomicznych. Stosunkowo często eksponowano wypowiedzi P. Dudy jako głos związkowców biorących udział w marszu, natomiast nie odnotowano głosu i kontekstu religijnego.

Wykres 11. Wypowiedzi z przemówień – TV Trwam



Źródło: opracowanie własne.

W TV Trwam J. Kaczyński jako główny sprzymierzeniec telewizji jest wyrazicielem politycznych interesów maszerujących. Gros relacji dotyczy jednak tematu samego nadawcy. Silnie podejmuje się także kontekst religijny (podkreśla się religijne korzenie nadawcy, jest obecna relacja z mszy, pokazuje się radosny epizod ze ślubu przypadkowej pary, pieśni uczestników). Wypowiadają się osoby znane z anteny TV Trwam, ale także podwykonawca autostrad i redaktor W. Reszczyński, przedstawiany jako niezależny dziennikarz popierający postulaty TV Trwam.

#### 4.1.2. Liczba wystąpień gości w studiu (z fragmentami powtórzonymi) – porównanie

Pod wykresami przedstawiającymi liczbę wystąpień każdej z osób najczęściej powtarzanych i eksploatowanych przez poszczególnych nadawców, w prezentowanych powtórzeniach widać nośność określonych opinii – przewagę jednej ze stron czy też ekspertów. Dane te pomagają zinterpretować sposób budowania dyskursu wokół marszu.

**Tabela 1. Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – Polsat**

Gość (imię, nazwisko, funkcja lub afiliacja)	Liczba wystąpień
Władysław Frasyniuk, opozycjonista	3
Prof. Wawrzyniec Konarski, politolog, UJ	2
Prof. Kazimierz Kik, politolog	2
Henryk Wujec, doradca prezydenta B. Komorowskiego	2
Tomasz Cukiernik, Instytut Globalizacji i Stowarzyszenie Koliber z Katowic	1
Dr Wojciech Jabłoński, politolog	1
Waldemar Kuczyński, ekonomista, publicysta, minister w rządzie T. Mazowieckiego	1
Prof. Ryszard Bugaj, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN, b. doradca prezydenta L. Kaczyńskiego	1
Dr Anna Hamer, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku, psycholog społeczny	1
Tomasz Sommer, <i>Najwyższy Czas</i>	1
Adam Szostkiewicz, <i>Polityka</i> , z Lublina	1
Jarosław Guzy, b. działacz opozycji demokratycznej	1
Ernest Skalski, studioopinii.pl	1
Krzysztof Szczerski, PiS	1

Źródło: opracowanie własne.

W Polsat News (tabela 1) najczęściej powtarzana była dość ostra, wyrazista i krytyczna wypowiedź W. Frasyniuka, który mówił o *marszu ludzi przegranych*.



Tabela 2. Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TVN24

Gość (imię, nazwisko, funkcja lub afiliacja)	Liczba wystąpień
Dr Jacek Kucharczyk, Instytut Spraw Publicznych	5
Joachim Brudziński, PiS	4
Jerzy Wenderlich, SLD	4
Jacek Protasiewicz, PO	4
Mariusz Janicki, dziennikarz, <i>Polityka</i>	3
Cezary Gmyz, dziennikarz, <i>Rzeczpospolita</i> , <i>Uważam Rze</i>	3
Prof. Edmund Wnuk-Lipiński, Collegium Civitas	3
Janina Jankowska, dziennikarka	1
Barbara Falandysz, prawniczka	1
Halina Radacz, diakon Kościoła Luterńskiego	1
Prof. Monika Płatek, prawnik, UW	1
Dr Rafał Chwedoruk, politolog, UW	1
Dr Sławomir Sowiński, politolog, UKSW	1
Dr Norbert Maliszewski, ekspert ds. marketingu politycznego	1
Prof. Jadwiga Staniszkis, socjolog	1
Prof. Paweł Śpiewak, socjolog	1
Prof. Roman Backer, politolog, UMK w Toruniu	1
Prof. Jacek Raciborski, socjolog, UW	1

Źródło: opracowanie własne.

W TVN24 (tabela 2) najczęściej powtarzano fragmenty wystąpień J. Kucharczyka z ISP, ale równie często J. Protasiewicza i J. Wenderlicha. Są to politycy zaangażowani, pozostający w konflikcie ze środowiskiem organizatorów marszu, toteż ich opinie uznano za na swój sposób atrakcyjne, tzn. wyraziste. Dość często pojawiały się też wypowiedzi dziennikarzy: C. Gmyza, M. Janickiego oraz naukowców (E. Lipiński, J. Kucharczyk).

W TVP Info (tabela 3) najczęściej, oprócz publicystów (A. Stankiewicz, M. Karnowski) oraz naukowców (W. Jabłoński, S. Sowiński, L. Mellibruda), powtarzano fragmenty wypowiedzi K. Lufta, przedstawiciela KRRiT, co można zinterpretować jako próbę pełniejszego ukazania żądań maszerujących. TVP Info było jedynym nadawcą, który podjął próbę skupienia się na postulatach protestujących, wyjaśnieniu kontrowersji wokół miejsca na multipleksie dla TV Trwam, a w mniejszym stopniu poświęcił się wyszukiwaniu atrakcyjnych czy kontrowersyjnych momentów samego wydarzenia i towarzyszących mu komentarzy. Należy to bardzo wyraźnie podkreślić: autorzy badania uznają to za jedną z kluczowych „dobrych praktyk” wartych zarekomendowania pozostałym nadawcom.

**Tabela 3. Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TVP Info**

Gość (imię, nazwisko, funkcja lub afiliacja)	Liczba wystąpień
Krzysztof Luft, KRRiT	5
Dr Wojciech Jabłoński, UW	3
Michał Karnowski, <i>Uważam Rze</i> , wpolityce.pl	2
Andrzej Stankiewicz, <i>Wprost</i>	2
Jerzy Kłosiński, redaktor naczelny <i>Solidarności</i>	2
Dr Sławomir Sowiński, UKSW	2
Dr Leszek Mellibruda, psycholog	2
Dr Norbert Maliszewski, ekspert od marketingu politycznego	1
Prof. Antoni Kamiński, Collegium Civitas, PAN	1
Prof. Kazimierz Kik, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	1
Piotr Skwieciński, dziennikarz, <i>Rzeczpospolita</i>	1
Wojciech Maziarski, dziennikarz, publicysta <i>Gazety Wyborczej</i>	1
Prof. Henryk Domański, Instytut Filozofii i Socjologii PAN	1
Prof. Adam Grzegorzczak, Wyższa Szkoła Promocji	1
Janusz Rolicki, <i>Fakt</i>	1
Jan Ordyński, komentator polityczny TVP Info	1
Łukasz Warzecha, <i>Fakt</i> , <i>Rzeczpospolita</i>	1

Źródło: opracowanie własne.

**Tabela 4. Liczba wystąpień poszczególnych gości w studiu – TV Trwam**

Gość (imię, nazwisko, funkcja lub afiliacja)	Liczba wystąpień
Andrzej Jaworski, PiS	1
Prof. Andrzej Zybertowicz, socjolog, UMK	1

Źródło: opracowanie własne.

W TV Trwam powtórzono wypowiedzi A. Jaworskiego i prof. A. Zybertowicza. Narracja medialna TV Trwam była wspierana przez bierne uczestnictwo dziennikarzy zakonników w marszu, podobnie jak w przypadku sprawozdania z wydarzenia sportowego, które oglądają kibice. Narracja w ogóle nie dotyczyła innych niż „obrona telewizji” aspektów i postulatów maszerujących. Warto pamiętać, iż TV Trwam była także jednym ze współorganizatorów marszu, dlatego też jej relacje z gruntu miały charakter uczestniczący.

## 5. Relacje ciągle poszczególnych nadawców (29.09.2012 r.)

### 5.1 Polsat News

Ten nadawca próbował, wraz z gośćmi (tabela 5), naświetlić kontekst oraz tło marszu – problemy Polaków, słabość rządzących oraz charakter ofensywy opozycji. Największym mankamentem jest niepodjęcie w narracji dziennej próby wyjaśnienia nieprzyznania przez KRRiT miejsca na multipleksie TV Trwam. Ponadto zdarzały się rozmowy z gośćmi w studiu noszące znamiona tendencyjności w sensie przyjęcia pewnej hierarchii opinii. Przykładem może być np. wywiad red. Magdaleny Sakowskiej z H. Wujcem i K. Szczerskim (o godz. 20.30), w którym prowadząca wyraźnie faworyzowała tego pierwszego.

Tabela 5. Liczba wejść – Polsat News

Imię i nazwisko dziennikarza	Liczba wejść
Monika Kurzyńska	7
Monika Miller	4
Olga Owczarek	3
Beata Lubecka	2
Dominika Długosz	1

Źródło: opracowanie własne.

### 5.2. TVN24

TVN24 (tabela 6) miała najwięcej problemów z podawaniem informacji o liczbie osób maszerujących. Niemal zawsze mówiła o nieoficjalnych danych. Najczęściej wskazywała, że w marszu uczestniczy kilkadziesiąt tysięcy, mimo że nie dysponowała żadnymi potwierdzeniami tych danych. Mogła bazować tylko na informacjach organizatorów – czego jednak nie robiła. Rzadko używała zamiennych wyrażeń typu *ogromna manifestacja*, *wielka* etc.

Plusem relacji TVN24 była umiejętność wybrania fragmentów wypowiedzi uczestników marszu, które nie sprowadzały się do krytycznych osądów władzy (retoryka podziału); sięgnięto po wypowiedzi koncyliacyjne, pojednawcze (retoryka zgody, pojednania). Warto odnotować, że reporterzy będący w terenie nigdy nie pokazali się z tłumem. Nagrano wcześniej kilka wypowiedzi uczestników dotyczących tego, dlaczego idą w marszu, jednak nie zaprezentowano żadnych dodatkowych materiałów „z ulicy”. Nawet kiedy dochodziło do łączenia się studia z reporterem, słychać było tylko głosy z offu oraz obrazy ze zdjęciami panoramicznymi z marszu.

Być może reporterzy TVN obawiali się kontaktu z maszerującymi, np. ich nieprzewidywalnych reakcji. Trudno rozstrzygnąć – było to jednak zastanawiające i zwracało uwagę, zwłaszcza w analizie porównawczej wszystkich nadaw-

ców. W ogólnej refleksji nad sposobem relacjonowania i opowiadania o marszu w TVN24 nie można zapomnieć o audycji „Fakty po Faktach” prowadzonej przez red. Anitę Werner – rzeczowej i bezstronnej. Zabrakło jednak wytłumaczenia przyczyn nieuzyskania przez TV Trwam miejsca na MUX.

**Tabela 6. Liczba wejść – TVN24**

Imię i nazwisko dziennikarza	Liczba wejść
Arkadiusz Wierzuk	7
Adam Krajewski	5
Paweł Łukasik	3
Małgorzata Telmińska	3
Krzysztof Skórzyński	1
Paweł Pluska	1

Źródło: opracowanie własne.

### 5.3. TVP Info

TVP Info wypadła najlepiej ze wszystkich nadawców relacjonujących marsz „Obudź się, Polsko!”. Zachowała dystans i rozwagę w relacjonowaniu wydarzeń pod własną siedzibą, gdy była ona blokowana przez protestujących. Ponadto jako jedyna oddała głos członkowi KRRiT i próbowała wyjaśnić widzom, dlaczego TV Trwam nie uzyskała miejsca na MUX. Można także zauważyć, że prezenterzy dystansowali się od skrajnych ocen gości w studiu (tabela 7), próbowali zarządzać ich wypowiedziami.

**Tabela 7. Liczba wejść – TVP Info**

Imię i nazwisko dziennikarza	Liczba wejść
Maciej Cholewiński	3
Jarosław Olechowski	3
Jakub Stefaniak	3
Mariusz Pietrasik	2
Paweł Prus	2
Michał Górski	2
Grzegorz Kwolek	1
Jacek Gasik	1
Tomasz Sklinsmont	1

Źródło: opracowanie własne.

Wydaje się, że TVP Info relacjonowała marsz w sposób kompetentny i bezstronny z kilkoma zastrzeżeniami (niektóre wyrażenia reporterów o zakorkowaniu Warszawy, o tym, by nie wychodzić z domu, jeśli to niekonieczne [zniechęcanie widzów], o rozdźwięku, co do liczby osób na marszu etc.).

#### 5.4. TV Trwam

Jak już zauważono, TV Trwam nie relacjonowała wydarzeń, lecz była w nie zaangażowana, była współorganizatorem, stroną, dlatego też nie budowała dystansu względem marszu, wprost przeciwnie – w pełni się z nim utożsamiała. Dlatego stawianie przed relacją TV Trwam wymagań bezstronnego, profesjonalnego przekazu wydaje się nieadekwatne, co oczywiście nie przeszkadza ocenić staranności czy rzetelności tej relacji na tle innych. TV Trwam jako organizator nadawała relację z marszu *in extenso* – przez kilka godzin, nieustannie.

Podstawowy zarzut, jaki można sformułować, to brak prezentacji różnych perspektyw. Być może trudno tego oczekiwać w sytuacji, gdy nadawca jest zarazem zaangażowanym podmiotem, stroną sporu. Nadawcą, który zarazem nie uważał, że to zaangażowanie było naganne, bo też przedstawiał się jako funkcjonujący w innym, religijnym porządku, w którym najważniejsza jest zobiektywizowana prawda, a nie różnorodność i bezstronność. W tej optyce wszelkie inne zdania tracą na znaczeniu, a celem nadawania nie musi być tworzenie forum wymiany różnych idei.

Warto jednak odnotować, że wśród gości TV Trwam byli i tacy, którzy potrafili dystansować się od jednorodnego spojrzenia widzów, redaktorów redemptorystów czy samych ekspertów środowiska Radia Maryja i TV Trwam<sup>5</sup>. Należy odnotować, że mimo jednorodnego doboru gości i wynikającej stąd jedynomyślności zdarzały się sporadyczne opinie, które starały się nie wykluczać istnienia drugiej strony. Sumarycznie rzecz biorąc, są to jednak wyjątki, wydaje się także, że takie stonowane głosy to nie tyle efekt strategii informacyjnej nadawcy, ile raczej kwestia temperamentu gościa.

TV Trwam nie stosowała obsługi wydarzenia przez reporterów, jedynie ks. Grzegorz, zakonnik w sutannie, spacerował wśród uczestników marszu i rozmawiał z nimi (odnotowano łącznie 8 wejść ks. Grzegorza). Używał przy tym formuły „my”, utożsamiając własne stanowisko ze stanowiskiem rozmówców. Nie jest to relacja, lecz rodzaj zaangażowanej obserwacji uczestniczącej, w której osoba pełniąca funkcje reportera jest również uczestnikiem i jedynie dokonuje zapisu wydarzeń. Wypowiedzi ilustrowane były zdjęciami panoramicznymi – mającymi pokazywać, jak wielu jest maszerujących, jak bardzo różnorodną grupę stanowią (osoby młode, starsze, reprezentujące różne miejscowości w Polsce), spojona jed-

<sup>5</sup> Do takich ekspertów można zaliczyć np. prof. Zybertowicza, który przypominał w „Polskim punkcie widzenia”, że ci, którzy nie przyszli na marsz, mają dystans, czy nawet są wobec takich inicjatyw krytyczni, to też są Polacy i trzeba myśleć, w jaki sposób do nich trafić.

nak wspólnymi wartościami (takimi jak np. patriotyzm). Budowany w ten sposób wizerunek „My” (*ludzie, zwykli ludzie, cała Polska*) przeciwstawiano złym, aroganckim *instytucjom* i krzywdzącej nas *władzy*.

## 6. Najważniejsze wątki w relacjach ciągłych poszczególnych telewizji (29.09.2012 r.)

### 6.1. TV Trwam

W relacji z marszu można było zaobserwować niemalże dialektyczną retorykę skrajności – od podkreślania braterstwa, zgody do wykluczania innych, deprecjonowania, odmawiania im prawa do racji, słuszności. Z jednej bowiem strony ponawiano apele o braterską więź, o podanie sobie dłoni, wspomniano papieża Jana Pawła II, a z drugiej używano wyrażeń takich, jak *wrogowie naszego Narodu – jak się odnoszą do Boga i moralności chrześcijańskiej* i cytowano wypowiedzi Kardynała Stefana Wyszyńskiego o komunistach z sugestią, że Polska jest w takim samym momencie dziejowym (*Tusk jak komuniści*).

W relacjach pojawiała się także charakterystyczna retoryka podziału, sporu, rozdarcia Polski. Manifestujących określano w TV Trwam jako tych, którzy są przywiązani do wolności, ludzkich praw, godności, wiary chrześcijańskiej; apelowano także do młodzieży i osób starszych, by byli zdolni do poniesienia ofiary za ojczyznę (*Musicie być mężni... Musicie*), silnie narzucając oczekiwania i deklarując określone potrzeby narodowe. O godz. 14.49 wyemitowano nieoczekiwane i niezrozumiałe przebitki ze zdjęciami ZOMO i MO, prezentując wspomnienia historycznych momentów ciemnienia Polski (przekaz miał cechy manipulacji emocjami widzów). W rozmowach z o. Grzegorzem część osób maszerujących z dziećmi mówiła o tym, że idą po to, aby *przyszłe pokolenia nie musiały powtarzać lat 80*. Tego typu wypowiedzi także sugerowały paralelę pomiędzy obecną sytuacją wewnętrzną Polski a czasami PRL.

Retoryka wojny i podziału pojawiła się także w wypowiedzi o. Rydzyka (godz. 14.53), który mówił o manipulacji mediów (po Okrągłym Stole, który jest określany jako grzech założycielski III RP, *wzięli media, pieniądze, biznes, mieszają i kłócą ludzi*) i zaznaczał, że tylko TV Trwam jest medium jednoczącym, mówiącym prawdę, dialogicznym – takim, jakich potrzeba. Pojawiło się nawet utożsamienie zawodu dziennikarza ze stanem kapłańskim (*Bo dziennikarstwo – jak kapłaństwo*)<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> W kontekście odniesień do innych mediów należy zwrócić uwagę na jedną z interakcji pod koniec dnia relacji. Otóż o godz. 18.35 jeden z widzów dokonał analizy relacji tego marszu przez TVN i Polsat – był zirytowany tym, jak je prowadzono, stwierdził, że były one nieuczciwe. Prowadzący audycję – rozsądnie, spokojnie – powiedział, by się tym nie przejmować i zmienił temat. Ksiądz zauważył, że „my – jako sympatycy Radia Maryja i TV Trwam – też porównujemy wyrywkowo i trzeba mieć do tego dystans”. Należy to odnotować jako poprawną reakcję prowadzącego audycję, który nie podsyca niechęci, kanalizuje ją, utrzymując się w ramach pewnej retoryki respektu.

W rozmowach prowadzących i reportera z uczestnikami marszu i widzami można było jednoznacznie odczytać retorykę świadectwa, przeżyć, budowania wspólnoty i jej siły wokół wspólnego przeżycia, jakim był marsz. Po „Rozmowach Niedokończonych”<sup>7</sup> pojawiły się pytania do uczestników marszu: jak przebiegał *ten moment przebudzenia*, padły pytania o odczucia, o wrażenia. Przedstawiono zupełnie inne ujęcie niż w telewizji publicznej oraz u nadawców prywatnych. W tym samym tonie utrzymywane były wypowiedzi telewidzów, którzy dzwoniли do studia, mając przy tym pełną swobodę wypowiedzi oraz wsparcie prowadzącego audycję ojca: *To była Polska, prawdziwa Polska*. Ta wypowiedź stanowiła zresztą ważny moment z punktu widzenia analizy narracyjnej – widać oś podziału: była (a może cały czas jest?) więc też nieprawdziwa Polska i nieprawdziwi Polacy.

## 6.2. TVP Info

Niemal każdy materiał dotyczący marszu zaczynał się od zapowiedzi o utrudnieniach komunikacyjnych w Warszawie z powodu marszu „Obudź się, Polsko!”. Jeden z reporterów TVP Info, opisując trasę przemarszu, powiedział: *Ci, którzy nie muszą, niech nie wybierają się na miasto* – można powiedzieć, że sugestia ta mogła tworzyć pewną retorykę zagrożenia, obawy. Tego typu sformułowań używa się np. przy niebezpiecznych anomaliach pogodowych, zamieszkach czy też w sytuacjach nadzwyczajnych – można by odnieść wrażenie, że reporter zniechęcał warszawiaków do uczestniczenia w marszu.

O godz. 12.35 TVP Info poruszyła w sposób bezstronny i delikatny kwestie pikietowania pod siedzibą redakcji informacyjnych TVP i blokowania jej oraz niewypuszczenia dwóch profesorów: K. Kika i A. Kamińskiego.

O godz. 15.37 rozpoczęła się interesująca i ważna z punktu widzenia *meritum* sprawy rozmowa z K. Luftem z KRRiT. Padły pytania o to, czy manifestacja robi na nim wrażenie. K. Luft chciał odpowiadać z perspektywy przedstawiciela urzędu, a nie oceniać jak komentator – podkreślał w każdej swojej wypowiedzi, że KRRiT jest organem konstytucyjnym i działa w ramach prawa. Dziennikarka zapytała jednak, czy KRRiT mogłaby się ugiąć pod wpływem presji marszu. Luft – wyraźnie zniechęcony – sugerował, że to pytanie nie na miejscu, nieadekwatne, że KRRiT działa w myśl przepisów prawa, a nie w ramach woli politycznej czy społecznej.

Prezenterka dopytywała dalej, czy jednak TV Trwam będzie miała miejsce na MUX, na co gość odpowiedział, że po szeregu konsultacji społecznych, w kolejnym konkursie – który zostanie ogłoszony do końca 2012 r. – będzie miejsce dla katolickiej telewizji, bo takie jest zapotrzebowanie społeczne. Dziennikarka zapytała, jak Luft ocenia szanse TV Trwam. Ten odpowiedział, że są takie same jak innych, którzy staną do konkursu. Później dziennikarka próbowała drążyć temat

<sup>7</sup> Program w TV Trwam, prowadzony przez ojca Benedykta – z otwartą linią telefoniczną, na którą dzwonił widzowie oraz, w tym wypadku, uczestnicy marszu.

odmownej decyzji KRRiT w sprawie miejsca dla TV Trwam na MUX, jednak Luft, nie chcąc o tym opowiadać, zasłonił się uzasadnieniem opublikowanym pod odmową przydzielenia miejsca na MUX. Nie wziął w ogóle pod uwagę tego, że widzowie nie muszą czytać i śledzić dokładnie dokumentacji.

Dziennikarka rezolutnie nie opuszczała tej kwestii i pytała – w imieniu ludzi, dla których ta decyzja może być nieczytelna – dlaczego zapadła i czy zostanie zmieniona. Przedstawiciel KRRiT nie odpowiadał szczegółowo.

Tak więc mimo wyraźnych, szczerych chęci prowadzącej, nie udało się wyjaśnić i przybliżyć widzom motywów decyzji KRRiT. Trzeba jednak podkreślić, że TVP Info była najbliższej tego celu i jako jedyna podjęła taką próbę. Warto zauważyć, iż w tych dniach – wedle informacji, do jakich dotarli autorzy tekstu – tylko TVP Info zwróciło się do członków KRRiT z zaproszeniem do programu, z prośbą o rozmowę na temat nieuzyskania przez TV Trwam koncesji. Pozostałe telewizje nie podjęły takich prób.

W relacjach popołudniowych podkreślano rozmiar manifestacji. Zasugerowano, że może być to nawet 200 tys. osób. Reporterzy wspominali o pieśniach patriotycznych, o bezpiecznej i spokojnej atmosferze, o tym, że grupy manifestujących mają swoich liderów, którzy ich zagrzewają do aktywności – skandowania różnych haseł. Podkreślono świetną organizację. Reporter przyznał, że manifestujący protestują przeciwko stronniczości niektórych mediów – TVP zachowała do tego dystans, mimo że była też przedmiotem tej krytyki.

Na zakończenie warto zauważyć, że TVP Info nie eksponowała ostrych, radykalnych transparentów, niesionych przez niektórych protestujących. Co ciekawe jednak, na omawianej antenie zabrakło wypowiedzi ludzi, którzy wybierali się już w nocy do Warszawy, by zdażyć na marsz – takie relacje były np. w Polsat News, gdzie budowało to wrażenia powszechnej mobilizacji, pospolitego ruszenia.

### 6.3. TVN24

Na antenie TVN24 można było usłyszeć podobne jak w TVP Info sugestie, dotyczące unikania marszu. Przed południem zacytowano prof. T. Nałęczę, doradcę prezydenta, który wskazał na konotacje nazistowskie obecne w hasle marszu „Obudź się, Polsko!”. Ponadto w programie Bogdana Rymanowskiego profesor przeproszał za stwierdzenie, że jedynym efektem tego marszu będzie korek w Warszawie. Można powiedzieć, że tego typu oceny wpisują się w retorykę lekceważenia, pogardy wobec omawianego wydarzenia i jego bohaterów.

O godz. 13.00 prezenter użył mocnego sformułowania: *prawicowa opozycja wyprowadza ludzi na ulicę*. Tego typu wypowiedź może sugerować, że prawica działa w sposób nieprzewidywalny, pozainstytucjonalny. Warto jednakże nadmienić, że przy prezentowaniu transparentów niesionych podczas marszu zastosowano pozytywną selekcję – pojawiły się hasła: *Dość Tuskołandii, Nie chcemy pracować do śmierci, POsprzątaj swoje brudy*, a więc nie najostrzejsze hasła marszu, których także nie brakowało.



Tuż po godz. 14.11 w prowadzonym przez Piotra Marciniaka programie „Babilon” rozmawiano m.in. o marszu. Redaktor w swoich pytaniach i ocenach posługiwał się retoryką interesów, zawłaszczenia, instrumentalizacji (np. mówiąc, że w marszu chodzi tylko o TV Trwam, a nie o wolność, jak deklarował o. Rydzyk). Rozmawiano także o sprawie MUX – podjęto próbę wyjaśnienia przyczyny sporu o TV Trwam i MUX, jednak problem został sprowadzony do przekonań, poczucia smaku, kwestii interpretacji – zabrakło dyskusji w szczegółach, pozostano na poziomie ogólnych zarzutów. Wyraźnie widać było nieprzygotowanie gości i prowadzącego do merytorycznego zmierzenia się z komentowanym problemem. Red. Marciniak zasugerował też, że być może o. Rydzyk i redemptoryści manipulują ludźmi, mówiąc im, że nieobecność na MUX uniemożliwi im odbieranie programu TV Trwam. Pomieszano pojęcia miejsca na multipleksie z kwestią przedłużenia koncesji.

Warto podkreślić, że materiały reporterów TVN były ilustrowane zdjęciami z marszu – panoramami. Nie widać było twarzy reporterów, żaden z reporterów uczestniczących w marszu ani razu nie wystąpił tego dnia przed kamerą. Można było usłyszeć tylko tzw. głos z off-u. Możliwe jest, że było to skutkiem obaw przed brakiem akceptacji dziennikarzy tego nadawcy przez protestujących.

Dr Chwedoruk stwierdził na antenie TVN, że decyzja o nieprzyznaniu TV Trwam miejsca na MUX ma kontekst pozaprawny. Zauważył, że wskazywanie w czasach kryzysu ekonomicznego właśnie czynnika ekonomicznego jako głównej przeszkody nie jest wiarygodnym argumentem. Dr Sowiński stwierdził, że dokładnie nie wie, jak przebiegała cała procedura, jednak tym pokojowym marszem o. Rydzyk uczy nas, jak demonstrować.

#### 6.4. Polsat News

Od rana Polsat News jako jedyna telewizja informacyjna pokazywała wypowiedzi uczestników marszu, którzy wczesnym świtem wyruszyli do Warszawy, by zdążyć na marsz. Budowało to wrażenie powszechnej mobilizacji, pospolitego ruszenia.

Reporterką M. Miller wspomniała o wcześniejszych marszach PiS. Zasugerowała, że ten marsz jest również pewną kontynuacją, pokazuje konsekwentne działania PiS oraz to, że aktywizacja obywateli trwa już jakiś czas. Można zatem stwierdzić, że dziennikarka utrzymywała tu retorykę racjonalności, konsekwencji.

O godz. 10.30 widzowie Polsat News mogli obejrzeć istotne wejście reporterki M. Kurzyńskiej, która rozmawiała na placu Trzech Krzyży z posłem PiS A. Jaworskim, zdecydowanie z nim polemizując. Chciała, by dokładnie wytłumaczył motywy marszu, pytała, do czego mają się Polacy budzić. Gdy Jaworski mówił o tym, że Polacy muszą o sobie stanowić, dziennikarka od razu zareagowała – *A nie stanowią?* Jaworski wspominał o słabej frekwencji wyborczej, co reporterka zbagatelizowała, mówiąc: *to żadna nowość*. Jaworski przekonywał, że rząd pozamykał się w gabinetach, na co w polemicznym tonie dziennikarka

odpowiedziała: *Punkt widzenia zależy chyba od punktu siedzenia panie pośle. Ja pamiętam, jak wtedy premier Kaczyński zamknął się w swoim gabinecie, kiedy pielęgniarki protestowały przed kancelarią.* Poseł PiS wspominał o podwyższeniu wieku emerytalnego – również i w tym wypadku M. Kurzyńska polemizowała z posłem, przyjmując perspektywę rządu: *Skoro w czasach kryzysu jest to niemożliwe, to może w momencie sprzed kryzysu były niezbędne te zmiany?* (przyjęcie perspektywy rządowej stanowi przejaw stronniczości w skądinąd dobrze, polemicznie i aktywnie prowadzonej rozmowie). Rozmowę dziennikarka spuentowała jednoznacznie oceną: *Dla Polsat News bezlitosny dla rządu Andrzej Jaworski.*

Tuż przed godz. 11.00 na antenie odbyła się rozmowa z politologiem UJ, prof. W. Konarskim. Prowadząca w sposób stronniczy, budzący dramaturgię, niepewność, zagrożenie, co do przemarszu uczestników „Obudź się, Polsko!” zapytała gościa: *Związkowcy pod kierownictwem Dudy mają dołączyć do PiS. Zawsze przyjazd związkowców do Warszawy wiąże się z – nazwijmy to delikatnie – bałaganem. Czy może dojść do sytuacji nieprzyjemnych, bójek, czy też będzie to spokojne ze względu na obecność Jarosława Kaczyńskiego?*

Prezenter Bartosz Kurek – rozmawiając z W. Frasyniukiem oraz dr. W. Jabłońskim z UW – polemizował (w sposób nieco zawoalowany) po ostrej wypowiedzi W. Frasyniuka, że ten marsz jest *marszem ludzi przegranych: Prowokuje mnie Pan do zadania pytania o to, dla kogo w takim razie ten marsz jest ważny, skoro to marsz ludzi przegranych, no to po co?* Tego typu wypowiedzi jednoznacznie konstytuują retorykę lekceważenia i odbierania ważności omawianemu wydarzeniu, jego bohaterom.

Goście w studiu pytani byli przede wszystkim o to, po co jest ten marsz – gdzie szukać jego źródeł? Kto się czuje wykluczony i kto wyklucza? W rozmowie z W. Kuczyńskim, który przekonywał, że w ogóle nie wiadomo, po co ten marsz, bo rząd realizuje wszystko tak, jak należy, dziennikarkę nie zawiódł instynkt i polemizowała z gościem, mówiąc, że może władza nie chce rozmawiać, nie wpuszcza związku do parlamentu, są problemy w komisji trójstronnej etc. Stawiano również pytania o przyszłość – także polityczną – P. Dudy oraz o jego postępowanie.

Polsat News nie stronił od pokazywania transparentów niesionych przez protestujących, także tych z najbardziej radykalnymi hasłami. Na przykład o godz. 15.00 podczas wejścia na wizję reporterki M. Kurzyńskiej pokazano następujące hasła: *PO twórca dziadów i żebraków z Polaków, Dość Tuskołandii, Chwała bohaterom, pogarda zdrajcom, Smoleńsk 2010 – to tylko promil treści, jakie pojawiły się na transparentach uczestników* – stwierdziła reporterka. Prezenterka, komentując wejście reporterki, powiedziała, że tymi transparentami streściła ona nastroje panujące wśród maszerujących. Nie podkreśliła jednak, że atmosfera jest spokojna, piknikowa. Wypowiedź można więc zinterpretować jako nieuprawnioną interpretację, w której o wizerunku całego wydarzenia rozstrzyga się na podstawie niewielkiej liczby najostrzej sformułowanych haseł.

W podobnym tonie przygotowała materiał D. Długosz, zauważając w pewnym momencie, że *kiedy w obronie jednych mediów maszerowano, inne nie mogły ruszyć się z miejsca (TVP). Kluby Gazety Polskiej – w imię wolności słowa (ironia) – zablokowały gmach TVP.*

## 7. Podsumowanie

Powyższe omówienie treści i form relacji poszczególnych stacji telewizyjnych wyraźnie pokazuje różnice w sposobie prezentowania głównego wydarzenia dnia, jakim był marsz „Obudź się, Polsko!”. Uzupełniając te szczegółowe zestawienia, można odnotować kilka uwag ogólnych dotyczących relacji i ułatwiających stworzenie ogólnego obrazu relacjonowania na żywo ważnych wydarzeń polityczno-społecznych w Polsce.

Należy zacząć od tego, że relacje ciągle na żywo, prezentowane na antenach telewizji informacyjnych, nie były dotąd przedmiotem pogłębionej refleksji polskich badaczy mediów. Tymczasem znaczenie tego typu anten (ich zasięg, a przede wszystkim opiniotwórczość) ciągle rośnie i w coraz większym stopniu determinuje odbiór ważnych wydarzeń i zjawisk przez widzów. Trzeba też pamiętać, że telewizje informacyjne pretendują do miana najlepszych warsztatowo – jako najlepsze źródło informacji pokazują rzekomo całą głębię i całe spektrum zdarzeń.

Relacje z tak złożonego społecznie i politycznie wydarzenia, jakim był marsz „Obudź się, Polsko!”, dają dobry materiał do weryfikacji tych deklaracji. Można bowiem powiedzieć, że tego typu materiały i komentarze są rodzajem soczewki, która w zbliżeniu pokazuje jakość pracy dziennikarskiej. Opisywane w niniejszym artykule badanie wykazało, że praca dziennikarzy nie zawsze spełnia założone standardy. Mamy bowiem do czynienia *de facto* z relacjami fragmentarycznymi, nierzadko ocennymi, z których można wywnioskować raczej sugestie niż rzetelną informację.

Ten wniosek potwierdza także obserwacja dotycząca aspektu wyjaśniania zjawisk zachodzących w przestrzeni społecznej – wydaje się, że informacyjnym relacjom dziennikarskim można postawić przede wszystkim ten postulat. Przeprowadzone analizy wykazały, że z relacji ciągłych wyłania się przede wszystkim wątek związany z kontekstem politycznym wydarzenia. W dużo mniejszym stopniu eksponowano natomiast kontekst prawny, obywatelsko-społeczny czy ekonomiczny – a więc konteksty niezwykle ważne dla właściwego zrozumienia sprawy. Wyjaśnienia nie doczekała się na żadnej z anten sprawa kluczowa, a więc odmowa TV Trwam przyznania miejsca na MUX. Nie mówili o tym kompetentnie ani dziennikarze, ani nawet zaproszeni do studia politolodzy.

Z tego punktu należy przejść do ostatniej, trzeciej konkluzji. Zrealizowane badanie wyłoniło kolejne egzemplifikacje zjawiska zwanego stronniczością me-

diów<sup>8</sup> (ang. *media bias*), czyli faworyzowania określonych idei, stanowisk lub podmiotów kosztem innych. John Street, biorąc pod uwagę kryteria intencji nadawcy oraz zakreślonej perspektywy czasowej, rozróżniał stronniczość niewątpliwą, propagandową, mimowolną i ideologiczną (2006, s. 134–142). Trudno jednoznacznie stwierdzić, który typ stronniczości dominuje w badanych przekazach – z pewnością niektóre sugerujące stronniczość wypowiedzi dziennikarskie wynikały z braku rzetelnej wiedzy i miały w związku z tym charakter nieintencjonalny. W kilku innych przypadkach można natomiast wnioskować o pewnej intencjonalności wypowiedzi dziennikarskich, ale by potwierdzić – za D. McQuailem (2008, s. 445) – istnienie „polityki” danego medium, należałoby oczywiście przeprowadzić badania o szerszym zakresie czasowym.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dziennikarskie relacje „na żywo” stanowią tylko jeden z komponentów konstruowania świata przedstawionego w mediach informacyjnych. Równie istotne – a nawet w pewnych kręgach odbiorców istotniejsze – są wieczorne serwisy informacyjne, które w formie kilkuminutowych, tematycznych materiałów także konstruują określoną interpretację omawianych wydarzeń. Niczym w soczewce personel medialny prezentuje w nich najważniejsze – jego zdaniem rzecz jasna – perspektywy, ujęcia czy też raczej ramy rozumienia określonego zdarzenia, wybranych procesów czy opisywanych zjawisk. Dlatego też w kolejnym artykule zaprezentowane zostaną sposoby relacjonowania marszu „Obudź się, Polsko” w głównych wydaniach serwisów informacyjnych największych stacji telewizyjnych w Polsce. Konkluzje z drugiej części badania, zestawione z powyższymi rozważaniami, staną się przyczynkiem do diagnozy jakości polskiego dziennikarstwa informacyjnego oraz próby określenia w ogóle stanu dyskursu publicznego w Polsce.

## Bibliografia

- Allan S. (2006): *Kultura newsów*, Kraków.
- Ball-Rokeach S.J. (1985): The Origin of Individual Media – System Dependency, *Communication Research*, vol. 12, no. 4, s. 485–510.
- Curran J. (2002): *Media and Power*, London–New York.
- Dobek-Ostrowska B. (2011): *Polski system medialny na rozdrożu. Media w polityce, polityka w mediach*, Wrocław.
- Graber D. (1980): *Processing politics. Learning from television in the Internet Age*, Chicago and London.
- Francuz P., Szalkowska A., Szubielska M. (2010): W jaki sposób obraz modyfikuje rozumienie treści telewizyjnych programów informacyjnych?, *Studia Medioznawcze*, nr 1 (40), s. 41–53.
- Jain A. (2010): Beaming it live: 24-hour television news, the spectator and the spectacle of 2002 Gujarat carnage, *South Asian Popular Culture*, vol. 8, no. 2, s. 163–179.
- Katz E. (1996): And deliver us from segmentation, *Annals of the American Academy of Political and Social Science*, vol. 546, no.1, s. 22–33.

<sup>8</sup> O zjawisku stronniczości w polskich mediach zob. m.in. B. Dobek-Ostrowska, 2011, s. 64–114.

- Li X. (2007): Stages of a Crisis and Media Frames Functions: U.S. Television Coverage of the 9/11 Incident During First 24 Hours, *Journal of Broadcasting & Electronic Media*, vol. 51, no. 4, s. 670–687.
- McQuail D. (2008): Teoria komunikowania masowego, Warszawa.
- Neal A.G. (1998): National Trauma and Collective Memory: Major Events in the American Century, New York.
- Seib P. (1997): *Headline diplomacy*, Westport.
- Semetko H.A., Valkenburg P.M. (2000): Framing European politics: a content analysis of press and television news, *Journal of Communication*, vol. 50, no. 2, s. 93–109.
- Silverstone R. (1994): *Television and Everyday Life*, London.
- Street J. (2006): *Mass media, polityka, demokracja*, Kraków.
- Tuggle C.A., Huffman S. (1999): Live News Reporting: Professional Judgement or Technological Pressure? A National Survey of Television News Directors and Senior Reporters, *Journal of Broadcasting & Electronic Media*, vol. 43, no. 4, s. 492–505.
- Tuggle C.A., Huffman S. (2001): Live Reporting in Television News: Breaking News or Black Holes? *Journal of Broadcasting and Electronic Media*, vol. 45, no. 2, s. 335–344.
- Wittstock M. (1991): Disaster victims say media made their trauma worse, *The (London) Times*, 1.07.

## STRESZCZENIE

### Marsz „Obudź się, Polsko!” w relacjach polskich stacji telewizyjnych – część I

Artykuł prezentuje wyniki badań poświęconych sposobowi relacjonowania marszu „Obudź się, Polsko!” (Warszawa, 29.09.2012 r.) w programach informacyjnych TVP Info, TVP 1, TVP 2, TVN24, Polsat News i TV Trwam w godzinach od 08.00 do 24.00. Badanie objęło główne serwisy informacyjne („Wydarzenia” Polsat, „Fakty” TVN, „Panorama” TVP2, „Wiadomości” TVP1, „Informacje” TV Trwam) nadawane w godzinach 19.00–22.00 z dnia poprzedzającego wydarzenie oraz z dnia, w którym wydarzenie miało miejsce, a także z dnia po wydarzeniu (28–30 września 2012 r.) oraz relacje ciągłe z wydarzenia, prezentowane na antenach stacji informacyjnych.

Materiał analizowano w 6 założonych kategoriach: prawdziwości, staranności, moralności, przestrzegania racji stanu, obecności dyskryminacji oraz jakości. W analizie całości relacji zastosowano sześć kryteriów operacyjnych ilościowych: (1) liczba wypowiedzi *pro et contra*, (2) liczba wypowiedzi afiliowanych i anonimowych, (3) zróżnicowanie głosów kontestujących, (4) afiliacje ekspertów *pro et contra*, (5) suma wypowiedzi, (6) liczba reporterów zaangażowanych w relację. Analiza jakościowa serwisów informacyjnych poszczególnych nadawców obejmowała badanie ram interpretacyjnych, używanych do interpretacji wydarzenia przez poszczególne zaangażowane grupy interesu.

Niniejszy artykuł prezentuje szczegółowo metodologię badania oraz analizuje relacje ciągłe, emitowane na antenach stacji informacyjnych. Druga część badania, dotycząca serwisów informacyjnych, zostanie przedstawiona w kolejnym numerze *Zeszytów Prasoznawczych*. Oba teksty należy traktować komplementarnie.

**Słowa kluczowe:** wiadomości telewizyjne, analiza zawartości, perswazyjność i obiektywizm mediów